

# Wojciech Góralski

---

## Synody prowincjonalne w Dekrecie Gracjana

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 26/3-4, 163-179

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

### SYNODY PROWINCJANALNE W DEKRECIE GRACJANA

Treść: Wprowadzenie. 1. Terminologia synodalna Dekretu. 2. Synody prowincjonalne w świetle „auctoritates”. 3. Stanowisko Gracjana. 4. Wnioski.

#### Wprowadzenie

Synody prowincjonalne stanowiące organ kościelnej władzy ustawodawczej w poszczególnych metropoliach odgrywały podstawową rolę w kształtowaniu prawa partykularnego, przyczyniając się jednocześnie do rozwoju życia kościelnego. Jako ważny czynnik funkcjonowania i ustroju Kościoła stały się doniosłym forum, na którym biskupi danej prowincji kościelnej — pod przewodnictwem metropolity — omawiali i rozstrzygali istotne problemy murtujące w danym okresie społeczność kościelną.

Normy prawa powszechnego regulujące od dawna instytucję synodu prowincjonalnego posiadają swoją bogatą historię kształtowaną w poszczególnych jej etapach wielorakimi czynnikami związanymi z rozwojem świadomości prawnej Kościoła. Nic też dziwnego, że na polu ustawodawstwa kościelnego można zaobserwować długotrwałą ewolucję ujawniającą różny i zmieniający się kształt podstawowych struktur synodu.

Sobór nicejski (325 r.), w kan. 5 ustalił normy odnośnie do kompetencji i częstotliwości odbywania synodów partykularnych, polecając metropolitom ich zwoływanie dwa razy w roku<sup>1</sup>. Przepis ten powtórzyło następnie wiele kolejnych synodów. Synod w Antiochii (341 r.) ustalił z większą precyzją cel wspomnianych synodów, którym miało być rozstrzyganie sporów w sprawach kościelnych<sup>2</sup>. Sobór konstantynopolitański I (381 r.) przyznał instytucji synodów prowincjonalnych władzę dyspensowania w zasięgu prowincji kościelnej<sup>3</sup>, sobór chalcedoński (451 r.) z kolei ponowił obowiązek odbywania dwa razy do roku synodów, ustalając kary

<sup>1</sup> *Conciliorum oecumenicorum decreta*, ed. Centro di Documentazione, Freiburg in Breisgau 1962 (odtąd: *Conc. oecum. decr.*), s. 7; Zob. także s. 3, D. XVIII.

<sup>2</sup> *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, ed. J. D. Mansi (odtąd: *Mansi*), t. 2, kol. 1326; Zob. także s. 4, D. XVIII.

<sup>3</sup> *Conc. oecum. decr.*, s. 28 i 30; Zob. także c. 9, C. IX, q. 2.

za zaniedbania w tym względzie<sup>4</sup>. Sobór nicejski II (787 r.) wreszcie ograniczył częstotliwość synodów, nakazując ich odprawianie raz w roku, oraz uporządkował całą materię w omawianym przedmiocie<sup>5</sup>.

Instytucja synodu prowincjonalnego przybrała nową formę i zadania w okresie reformy gregoriańskiej stając się ważnym narzędziem w jej realizacji<sup>6</sup>. Model synodu prowincji rzymskiej rozciągnął się odtąd na wiele innych prowincji odbywających swe zgromadzenia synodalne pod przewodnictwem papieży lub ich legatów, szczególnie za Urbana II (1088—1099)<sup>7</sup>. Wzrasta także aktywność synodalna samych metropolitów, bardziej gdy chodzi o rozwiązywanie poszczególnych spraw lokalnych, niż w stanowieniu reformistycznych postanowień o charakterze ogólnym<sup>8</sup>. Tego rodzaju synody, cieszące się autonomią w stosunku do Rzymu stanowiły jednak mniejszość. Większość w tym czasie — to nadal synody papieskie i legackie, bardzo aktywne w okresie poprzedzającym *Dekret Gracjana*<sup>9</sup>.

Po soborze laterańskim I (1123 r.), którego kanony stanowiły w pewnej mierze kodeks reformy gregoriańskiej<sup>10</sup>, dużą rolę odegrały synody narodowe i prowincjonalne odbyte za pontyfikatu papieża Honoriusza II (1124—1130)<sup>11</sup>, kiedy to Kościół w Niemczech, jak niegdyś w Hiszpanii i we Francji, pogodził się z faktem przeprowadzania synodów przez legatów papieskich<sup>12</sup>. Synody te były poświęcone głównie problemom poruszonym przez sobór laterański I, takim jak: reforma życia duchowieństwa, niezależność Kościoła od władzy świeckiej, posłuszeństwo wobec hierarchii, sprawy małżeńskie.

Tę aktywność na polu synodalnym przerwała nieco schizma Ana-

<sup>4</sup> *Conc. oecum. decr.*, s. 67, 71—72; Zob. także c. 46, C. XI, q. 1; c. 1, C. XVI, q. 3; c. 6, D. XVIII.

<sup>5</sup> *Conc. oecum. decr.*, s. 119; Zob. także c. 7, D. XVIII.

<sup>6</sup> Zob. W. M. Plöchl, *Storia del diritto canonico*, t. 2, Milano 1963, s. 113—114.

<sup>7</sup> Zob. A. Garcia y Garcia, *Los concilios particulares en la Edad Media*, [w] *El Concilio de Braga y la funcion de la legislacion particular en la Iglesia*. Trabajos de la XIV Semana Internacional de Derecho Canonico celebrada en Braga bajo el Patrocinio del Señor Arzobispo Primado, el C.S.I.C. y el Instituto „San Raimundo de Peñafort”, Salamanca 1975, s. 147—149; S. C. Bonicelli, *I concili particolari da Graziano al Concilio di Trento. Studio sulla evoluzione del diritto della Chiesa latina*, Brescia 1971, s. 22—23; M. Maccarrone, *Il IV Concilio Lateranense*, *Divinitas* 2(1961) s. 271—272.

<sup>8</sup> Zob. A. Garcia y Garcia, art. cyt., s. 154—155.

<sup>9</sup> Tamże, s. 142.

<sup>10</sup> *Mansi*, t. 21, kol. 277—302.

<sup>11</sup> Zob. tamże, kol. 327—333, 353—357, 375, 383, 305, 350, 371, 378, 379, 437, 453, 341, 386.

<sup>12</sup> *Tob.* tamże, kol. 477, 479.

klęta (1130—1138), choć pewne synody odbyły się<sup>13</sup>, aczkolwiek nie na miarę synodów reformistycznych.

Po osiągnięciu jedności przez Kościół, sobór laterański II (1139), odbyty za Innocentego II (1130—1143), promulgował 30 kanonów o charakterze reformatorskim<sup>14</sup>. Nowa sytuacja, w jakiej znalazł się Kościół na Zachodzie wymagała jednak wydania nowych norm oraz stosowania odpowiedniego systemu instytucji, dostosowanego do zaistniałej rzeczywistości. To zaś pozostawało uwarunkowane m. in. dokonaniem syntezy dawnego i nowego ustawodawstwa. Odpowiedzią na tę potrzebę stało się słynne dzieło kameduły bolońskiego Gracjana pochodzące z ok. 1140 r. — *Concordantia discordantium canonum*.

Zaprezentowana przez Gracjana organizacja Kościoła zakładała istnienie wzorowego duchowieństwa, zdyscyplinowanych zakonników, poddanych wiernych. Dla zapewnienia duchowieństwa właściwej roli przewodnika konieczne było posiadanie dobrze wykorzystanego wspólnego majątku, właściwie funkcjonującej sprawiedliwości, a także władzy karnej, dysponującej najsurowszą sankcją w postaci ekskomunikacji. Wszystkie te środki pozostawały w rękach hierarchii, którą reforma gregoriańska złączyła ściślejszymi więzami: papież dominuje nad episkopatem mocnym i uległym, pozostawiając metropolitom ograniczoną władzę przewodnictwa i kontroli<sup>15</sup>. Również życie społeczne chrześcijan, uwzględnione w różnych jego przejawach, znalazło w *Dekrecie* swoje odbicie. Gracjan bowiem widział i tutaj środek do osiągnięcia życia wiecznego. Sprawie realizacji tego celu poświęcił jeszcze wyraźniej trzecią część dzieła — *De consecratione* oraz traktat *De poenitentia* w części drugiej. W ten sposób *Concordia discordantium canonum*, łącząc w zrozumiałym porządku wszystkie najważniejsze teksty prawne pierwszego tysiąclecia, spełniała podwójną funkcję: utrwalenia tego, co pewne, oraz stawiania nowych problemów. Zaofiarowała więc Kościołowi podstawy pewnego systemu, sugerując jednocześnie jego strukturę<sup>16</sup>.

Ze zrozumiałych przeto względów Dekret Gracjana, ujawniający wielowiekową tradycję dyscyplinarną Zachodu i prezentujący zarazem kształt instytucji prawnych chrześcijaństwa w epoce Innocentego II, nie pomijał żadnego ważnego tekstu, szczególnie z de-

<sup>13</sup> Zob. tamże, kol. 479, 485—490 (synody włoskie); 445, 497, 491 (synody francuskie); 509, 507 (synody hiszpańskie); 519 (synod niemiecki); 501, 497, 507 (synody angielskie).

<sup>14</sup> Mansi, t. 21, kol. 525—533; Hefele C. H., *Histoire des Conciles d'après les documents originaux. Nouvelle traduction faite sur la II ed. allemande, corrigée et augmentée des notes critiques et bibliographiques par D. H. Leclercq, O.S.B.*, t. 5, s. 721—746.

<sup>15</sup> Zob. P. G. Caron, *I poteri del metropolita secondo Graziano*, *Studia Gratiana* (2 (1954) s. 251—277.

<sup>16</sup> S. C. Bonicelli, dz. cyt., s. 28—29.

kretałów papieskich i postanowień soborów w odniesieniu do synodów partykularnych, a wśród nich prowincjonalnych.

### 1. Terminologia synodalna Dekretu

W odniesieniu do instytucji synodów spotyka się zazwyczaj u Gracjana używane zamiennie terminy „concilium” i „synodus”<sup>17</sup>. Można przy tym zauważyć, że termin „concilium” Gracjan używa z przymiotnikami określającym naturę zgromadzenia — „concilium universale”<sup>18</sup>, „concilium generale”<sup>19</sup> „concilium provinciale”<sup>20</sup>, „concilium episcopale”<sup>21</sup>, „concilium episcoporum”<sup>22</sup>; termin zaś „synodus” znajduje zastosowanie jedynie w zwrocie „metropolitana synodus”<sup>23</sup>. Obydwa wszakże terminy — „concilium” i „synodus”, choć w różnych znaczeniach, używane są zawsze w odniesieniu do zgromadzeń czy spotkań z decydującym udziałem biskupów.

Termin „concilium generale” używany jest przez Gracjana w sensie nadanym mu przez Grzegorza VII, oznaczającym zgromadzenie, w którym — w jakiś sposób — aktywnie uczestniczy biskup rzymski. Tymczasem zwrot „concilium universale” wydaje się posiadać u autora Dekretu szersze znaczenie. Można by powiedzieć, iż termin „concilia universalia” oznacza synody zwoływane dla całego Kościoła, którym przewodniczy papież<sup>24</sup>, natomiast „concilia generalia” — zwoływane jedynie dla określonego terytorium Kościoła (np. dla Kościoła Zachodniego, Kościoła w Galii itp.) i połączone z obecnością lub zwierzchnictwem papieża. Każde więc „concilium universale” jest jednocześnie „generale”, lecz nie odwrotnie.

Jakkolwiek Gracjanowi można przypisać pewne posunięcie na-przód sprawy terminologii synodalnej, to jednak nie udało mu się od razu uniknąć panującej tu w dalszym ciągu niepewności. Wyrazem tego może być pominięcie przez Innocentego II — w odniesieniu do soboru laterańskiego II — zarówno terminu „conci-

<sup>17</sup> Ilustruje to następujący fragment „dictum” Gracjana: „Item cum Adrianus Papa sextam sinodum recipiat cum omnibus canonibus suis, cum etiam sancta octo universalia concilia professione Romani Pontificis sint roborata, in septima autem sinodo, sive in sexto concilio, apostolorum canones sint recepti et adprobati: patet quod non sint inter apocrypha deputandi”, c. 4, D. XVI.

<sup>18</sup> Zob. c. 2, D. III; c. 4, D. XVI; c. 31, C. XXIII, q. 8; Zob. także c. 17, C. XXV, q. 2.

<sup>19</sup> Zob. c. 1, D. XV; c. 1, D. XVII; Zob. również c. 34, D. LXIII; c. 12, C. XVI, q. 7; c. 1, D. XCVIII.

<sup>20</sup> Zob. c. 2, D. III; c. 6, D. XVII.

<sup>21</sup> Zob. c. 4, D. XVIII.

<sup>22</sup> c. 1, D. XVIII oraz c. 3, D. XVIII.

<sup>23</sup> Zob. c. 15, D. XVIII.

<sup>24</sup> c. 17, C. XXV, q. 2 oraz c. 3, C. III, q. 6.

lium generale”, jak i „concilium universale”, a zastosowanie zwrotu „plenaria synodus”<sup>25</sup>.

Dociekając nad wzajemną relacją terminów — „concilia provincialia”, „concilia episcopalia”, „concilia metropolitana” i „concilia episcoporum”, występujących u Gracjana, można przede wszystkim zauważyć, że odróżnia on „concilia universalia”, odbywane powagą biskupa rzymskiego, od „concilia provincialia”, związane z autorytetem władzy patriarchy, prymasa lub metropolity<sup>26</sup>. Termin „metropolitana synodus”<sup>27</sup> wydaje się być synonimem określenia „concilium provinciale”, użytego w *Dekrecie* dwukrotnie<sup>28</sup>. Kto bowiem zwołuje synod prowincjonalny i przewodniczy na nim, jest metropolitą<sup>29</sup>, w obydwu wypadkach do udziału w zgromadzeniu zobowiązani są biskupi danej prowincji<sup>30</sup>.

Można następnie przyjąć, że wyrażenia „concilium episcopale” oraz „episcoporum concilium” nie posiadają tego samego zakresu, co „concilium provinciale”. Zwrot „episcoporum concilium” obejmował z pewnością swym znaczeniem także termin „concilium provinciale”, lecz prawdopodobnie posiadał znaczenie nieco szersze, odnoszące się do jakiegokolwiek zgromadzenia biskupów. Gdy chodzi zaś o zwrot „episcopale concilium”, to posiadał on przypuszczalnie to samo znaczenie, co termin „metropolitana synodus”, przy czym w pierwszym przypadku akcentuje się istotny aspekt zgromadzenia, jakim było kolegialne wykonywanie władzy przez biskupów, w drugim zaś — jego moment hierarchiczny (metropolita zwołuje synod i przewodniczy w nim)<sup>31</sup>.

Należy dodać, że w Dekrecie Gracjana brak norm odnoszących się wyraźnie do synodu diecezjalnego („episcopale concilium” nie oznacza go bynajmniej), jakkolwiek tu i ówdzie spotyka się pewne aluzje w stosunku do tego rodzaju zgromadzeń<sup>32</sup>.

A zatem w epoce gracjańskiej terminologia synodalna była jeszcze mało precyzyjna<sup>33</sup>.

## 2. Synody prowincjonalne w świetle „auctoritates”

W przedmiocie synodów partykularnych Gracjan nie przytacza w swym dziele zbyt dużej ilości „auctoritates” w stosunku do licz-

<sup>25</sup> *Innocenti papae epistolae et privilegia*, [w] *Patrologia latina*, ed. J. P. Migne, t. 179, kol. 450, 459, 462.

<sup>26</sup> Zob. c. 2, D. III.

<sup>27</sup> c. 15, D. XVIII.

<sup>28</sup> c. 2, D. III oraz c. 6, D. XVII.

<sup>29</sup> c. 4, D. XVIII.

<sup>30</sup> oZb. c. 1, D. XCIX oraz c. 2, C. VI, q. 3.

<sup>31</sup> S. C. Bonicelli, dz. cyt., s. 35.

<sup>32</sup> Np. c. 17, D. XVIII pozwala domniemywać, że chodzi o synod diecezjalny, gdyż mówi się o zgromadzeniu zainicjowanym przez biskupa, gdzie przekazuje on do wiadomości dekrety synodów prowincjonalnych. Zob. także c. 31, C. XVIII, q. 2 oraz c. 7, C. XXXV, q. 6.

<sup>33</sup> Zob. A. Garcia y Garcia, art. cyt., s. 139—140.

by tych tekstów, które były wówczas w obiegu w Kościele Zachodnim. Kameduła boloński zaczerpnął tu odnośne fragmenty z soborów powszechnych<sup>34</sup>, synodów partykularnych<sup>35</sup>, dekretów papieskich<sup>36</sup> oraz ojców Kościoła<sup>37</sup>.

Uwzględnione w Dekrecie normy odnoszą się do synodów biskupich („episcoporum concilia”), synodów prowincjonalnych („concilia provincialia”), synodów w ogóle („concilia”), bez wyraźnego różnicowania poszczególnych rodzajów zgromadzeń synodalnych przyjętego dzisiaj. Należy jednak stwierdzić, iż większość norm, które cytuje Gracjan odnosi się wyraźnie do instytucji synodu prowincjonalnego.

Gdy chodzi o częstotliwość odbywania synodów prowincjonalnych, wspomniano, już, że sobór nicejski ustalił zasadę, przyjętą kilkakrotnie przez Gracjana przytaczającego odnośne „auctoritates”, o zwoływaniu wymienionego zgromadzenia dwa razy w roku: w Wielkim Poście oraz jesienią<sup>38</sup>. Prawo zwoływania synodu, stanowiące zarazem obowiązek, przynależało metropolicie każdej prowincji kościelnej<sup>39</sup>. Cięży na nim powinność zawiadomienia o obradach i zaproszenia na nie wszystkich biskupów sufraganów w metropolii<sup>40</sup>. Do metropolity należy także obowiązek przewodniczenia i kierowania biegiem synodu<sup>41</sup>. Jego obecność na zgromadzeniu jest tak bardzo istotna, iż bez niej synod nie może być doskonały<sup>42</sup>.

Od obowiązku zwołania synodu metropolitę wymawia jedynie użyta przemoc, stan wyższej konieczności lub inna rozumna przyczyna<sup>43</sup>. Zaproszeni na obrady mają obowiązek wzięcia w nich

<sup>34</sup> Zob. c. 3, D. XVIII; c. 9, C. IX, q. 2; c. 14, C. XXV, q. 1; c. 46, C. XI, q. 1; c. 1, C. XVI, q. 3; c. 6, D. XVIII; c. 7, D. XVIII.

<sup>35</sup> Zob. c. 4, D. XVIII; c. 2, C. XXI, q. 5; c. 3, C. VIII, q. 1; c. 8, D. XCII; c. 3, D. LXV; c. 5, D. XVIII; c. 1, C. VI, q. 4; c. 9, D. XVIII; c. 30, C. XI, q. 3; c. 10, D. XVIII; c. 51, C. XII, q. 2; c. 12, D. XVIII; c. 13, D. XVIII; c. 14, D. XVIII; c. 8, D. LXV; c. 1, C. XV, j. 7; c. 7, C. XV, q. 7; c. 3, C. V, q. 4; c. 17, D. XVIII; c. 1, C. V, q. 3; c. 43, C. XI, q. 3; c. 65, C. XI, q. 3.

<sup>36</sup> Zob. c. 2, C. V, q. 4; c. 11, C. III, q. 6; c. 1, C. V, q. 4; c. 9, C. III, q. 6; c. 2, D. XVIII; c. 2, C. XIV, q. 1; c. 6, D. XVII; c. 7, D. XVII; c. 4, D. XVII; c. 3, C. VI, q. 4; c. 8, D. XVIII; c. 4, D. XCVI.

<sup>37</sup> Zob. c. 1, D. XV; c. 15, D. XVIII; c. 7, D. LXIV.

<sup>38</sup> c. 6, D. XVIII; c. 7, D. XVIII; c. 2, D. XVIII; c. 4, D. XVIII; c. 15, D. XVIII; c. 3, D. XVIII.

<sup>39</sup> c. 4, D. XVIII; c. 15, D. XVIII.

<sup>40</sup> c. 4, D. XVIII oraz c. 13, D. XVIII.

<sup>41</sup> c. 15, D. XVIII.

<sup>42</sup> „Integrum [...] et perfectum concilium dicimus illud, cui metropolitanus episcopus interfuerit”, c. 8, D. XCII; „Non liceat aliquibus apud semetipsos concilia sine metropolitanorum consensu facere [...]”, c. 4, D. XVIII.

<sup>43</sup> c. 7, D. XVIII.

udziału <sup>44</sup>, i to bez opóźnienia, chyba że usprawiedliwia ich zły stan zdrowia, wiek lub inne, nie cierpiące zwłoki sprawy lub zajęcia, których nie można odłożyć <sup>45</sup>. Wszyscy biskupi winni stawić się na zgromadzenie synodalne osobiście, ilekroć napotykalają na przeszkody, mają swoją absencję usprawiedliwić i delegować na synod swego reprezentanta <sup>46</sup>.

Inne kategorie osób pozostają wolne od obowiązku uczestniczenia w obradach synodalnych; kapłani, diakoni i świeccy mogą wszakże brać w nich udział. Ci ostatni, czując się zagrożonymi we własnych prawach, mogą zwrócić się do synodu celem uzyskania rozstrzygnięcia <sup>47</sup>.

Celem zagwarantowania swobodnego i skutecznego udziału w synodach, ich zwoływanie — na piśmie — miało mieć miejsce w odpowiednio wcześniejszym terminie <sup>48</sup>. Uczestnicy synodu powinni być wolni od wszelkiego przymusu, gwałtu lub obawy o utratę dóbr materialnych <sup>49</sup>, kapłani zaś uczestniczący w zgromadzeniu nie powinni obdarowywać biskupów żadnymi darami <sup>50</sup>.

Aby nadać większej skuteczności postanowieniom o zwoływaniu synodu przez metropolitę i uczestnictwie biskupów sufraganów, normy sankcjonowały te nakazy odpowiednimi karami. Tak więc metropolita zaniedbujący zwoływanie synodu przynajmniej raz w roku, jak również sufragani uchylający się od uczestniczenia w obradach byli narażeni na sankcje kanoniczne, łącznie z wykluczeniem od jedności z pozostałymi biskupami prowincji kościelnej na pewien okres czasu <sup>51</sup>, jakkolwiek nie oznaczało to utraty władzy we własnych diecezjach <sup>52</sup>. Do innych kar należały: ekskomunika wobec opuszczających zgromadzenie synodalne przed jego zakończeniem <sup>53</sup>, obowiązek zwrócenia przez metropolitę — w czwórnasób — darów, których żądał od biskupów sufraganów <sup>54</sup>, ekskomunika na księcia, który by mieszał się do pracy synodu <sup>55</sup>,

<sup>44</sup> c. 5, D. XVIII.

<sup>45</sup> c. 9, D. XVIII oraz c. 1, C. V, q. 3; c. 5, D. XVIII; c. 6, D. XVIII; c. 10, D. XVIII; c. 13, D. XVIII.

<sup>46</sup> c. 13, D. XVIII; c. 10, D. XVIII; c. 9, D. XVIII.

<sup>47</sup> „[...] ad concilium veniant omnes presbyteri et diaconi, vel hi, qui se lesos existiment, ut concilio causae examinatae ad iustum iudicium perducantur [...]”, c. 15, D. XVIII; Zob. także c. 4, D. XVIII.

<sup>48</sup> c. 1, C. V, q. 2.

<sup>49</sup> c. 4, C. V, q. 2.

<sup>50</sup> c. 8, D. XVIII.

<sup>51</sup> „Sui quis adesse neglexirit [...] alienatum se a fratrum communio ne agnoscat; nec eum recipi liceat, nisi sequenti sinodo fuerit absolutus”, c. 12, D. XVIII; Podobną treść zawierają: c. 13, D. XVIII oraz c. 14, D. XVIII.

<sup>52</sup> S. C. Bonicelli, dz. cyt., s. 40.

<sup>53</sup> c. 12, D. XVIII.

<sup>54</sup> c. 7, D. XVIII.

<sup>55</sup> c. 7, D. XVIII.



ekskomunika na okres trzech dni w stosunku do tego, kto by naruszał porządek synodalny<sup>56</sup>, ekskomunika na biskupa za zaniedbanie w delegowaniu na synod pełnomocnika w wypadku niemożliwości przybycia osobistego<sup>57</sup>.

Gdy chodzi o naturę synodów prowincjonalnych, przytaczane przez Gracjana źródła ukazują te zgromadzenia jako prawdziwe organy ustawodawcze, których członkami są biskupi oddający swe głosy według precedencji określonej datą święceń<sup>58</sup>. W podejmowaniu decyzji powinni oni kierować się przede wszystkim prawem Bożym<sup>59</sup>.

Podjęte przez synod prowincjonalny uchwały winny być ogłaszane — najpóźniej w ciągu 6 miesięcy — na zgromadzeniach diecezjalnych, które zwołuje biskup<sup>60</sup>. Zaniedbanie przez tego ostatniego tak ważnej powinności ściąga nań karę ekskomuniki na okres dwóch miesięcy<sup>61</sup>.

W dziedzinie przedmiotu i kompetencji synodów prowincjonalnych „auctoritates” przytaczane w *Dekrecie* są bardzo fragmentaryczne. Teksty te informują generalnie, że synody mogą decydować o wszystkich skargach, które zazwyczaj powstają pomiędzy różnymi szczeblami Kościołów<sup>62</sup>. W szczególności synodom przyznaje się kompetencję w rozstrzyganiu spraw, w których oskarżonym jest duchowny. Wiele tekstów wyklucza wszelką kompetencję władzy świeckiej w tego rodzaju sprawach<sup>63</sup>. „Auctoritates” pochodzenia hiszpańskiego wymagają decyzji synodu, gdy chodzi o deponowanie duchownych<sup>64</sup>, choć teksty pochodzenia afrykańskiego przyznają tę władzę trybunałom kolegialnym biskupów<sup>65</sup>.

<sup>56</sup> c. 3, C. V, q. 4.

<sup>57</sup> „Si egrotans fuerit episcopus, pro se legatum ad sinodum mittat, nec a communione suspendatur cui crimen intenditur, nisi ad causam suam dicendam, electorum iudicium die statuta literis evocatus, minime occurrerit [...]”, c. 1, C. V, q. 3.

<sup>58</sup> c. 7, D. XVII.

<sup>59</sup> „Dum autem sinodus agitur super canonicis et evangelicis negotiis, oportet congregatos in meditatione et sollicitudine fieri custodiendorum divinatorum et vivificorum Domini mandatorum”, c. 7. D. XVIII.

<sup>60</sup> c. 17, D. XVIII.

<sup>61</sup> Tamże.

<sup>62</sup> „[...] de omnibus querelis, quae inter Ecclesiae ordines nasci solent”, c. 2, D. XVIII.

<sup>63</sup> Zob. m. in. liczne kanony w C. IX, q. 1; c. 2, C. XXI, q. 5; c. 5, C. XXI, q. 5.

<sup>64</sup> c. 1, C. XV, q. 7; c. 7, C. XV, q. 7 (z kan. 6 synodu w Sewilli z 619 r.).

<sup>65</sup> c. 3, C. XV, q. 7 (z kan. 11 synodu w Kartaginie z 348 r.); c. 4, C. XV, q. 7 (z kan. 10 synodu w Kartaginie z 390 r.); c. 5, C. XV, q. 7 (z kan. 8 synodu w Kartaginie z 397 r.); „Auctoritates” pochodzenia afrykańskiego uznają tu jednak prawo duchownego do apelacji na forum synodu prowincjonalnego. Zob. c. 30, C. IX, q. 3.

Cytowane przez Gracjana źródła nie są także zgodne, gdy chodzi o sprawy, w których oskarżonym byłby biskup. Jednak wynika z nich, że wydany wobec biskupa wyrok byłby niesprawiedliwy i nieważny, niezależnie od tego, kto go ferował, jeśli nie potwierdziłby go synod<sup>66</sup>.

Dzieło Gracjana uznaje jedynie powagę synodu, jak chodzi o możliwość przeniesienia biskupa z jednej diecezji do drugiej<sup>67</sup>, translokacji zwłok Świętych<sup>68</sup> oraz uwalniania od kary ekskomunikacji<sup>69</sup>. Poza tym potwierdza, że synody prowincjonalne cieszą się kompetencją w zakresie przedawnienia 30-letniego<sup>70</sup> i nadużyć władzy administrowania dobrami materialnymi<sup>71</sup>.

Na polu administracyjnym zakres kompetencji synodu jest daleko większy<sup>72</sup>. Tak więc dotyczy ona elekcji nowych biskupów i wyrażenia zgody na ich święcenia<sup>73</sup>, zgodnie z normami ustalonymi dla przypadków, w których nie byłoby jedności lub diecezja nie przyjęłaby elekta. Obejmuje również sprawę urzędowego powiadomienia o dniu najbliższej Wielkanocy.

Wiele miejsca poświęcają przytaczane przez Gracjana teksty kompetencji synodu w sprawach karnych. Przysnaję więc władzę karania biskupa elekta, jeśli w ciągu dwóch miesięcy nie przedstawi się własnemu metropolicie<sup>74</sup>, biskupa przyjmującego duchownego zdeponowanego w innej diecezji<sup>75</sup>, córkę duchownego, która zawiera małżeństwo będąc „devota”<sup>76</sup>.

Prerogatywy synodu są najpierw ograniczone władzą poszczególnych biskupów. Synod bowiem nie może rozsądzać żadnej sprawy bez uprzedniego wysłuchania rady lub sądu zainteresowanego biskupa<sup>77</sup>, nie może również osądzać spraw spoza prowincji<sup>78</sup>. Następnie synod spotyka liczne ograniczenia ze strony władzy nad-

<sup>66</sup> Zob. c. 5, C. II, q. 1 oraz c. 35, C. XI, q. 3.

<sup>67</sup> c. 36, C. VII, q. 1.

<sup>68</sup> c. 37, D. 1 de consecr.

<sup>69</sup> c. 2, C. XI, q. 3; Por. c. 5, C. II, q. 1.

<sup>70</sup> c. 1, C. XVI, q. 3.

<sup>71</sup> c. 7, C. X, q. 2.

<sup>72</sup> „Manifestum est quod per singulas quasque provincias provincialis sinodus administrare et gubernare omnia debeat, secundum ea, quae sunt in Nicea sinodo definita”, c. 9, C. IX, q. 2; Zob. także c. 5, D. XVIII; c. 6, D. XVIII i c. 7, D. XVIII.

<sup>73</sup> c. 1, D. LXIV; c. 4, D. XXIII; c. 7, LIV; c. 3, C. VIII, q. 1; c. 3, D. LXV.

<sup>74</sup> c. 8, D. LXV.

<sup>75</sup> c. 24, C. VII, q. 1.

<sup>76</sup> c. 26, C. XXVII, q. 1.

<sup>77</sup> „Metropolitanus nihil presumptive assumat absque consilio ceterorum”, c. 1, C. IX, q. 3; „Nullus primas, nullus metropolitanus dioecesani ecclesiam vel parochiam, aut aliquem de eius parochia presumat excommunicare vel iudicare, aliquidve agere absque eius consilio vel iudicio”, c. 8, C. IX, q. 3.

<sup>78</sup> c. 4, C. III, q. 6 oraz c. 7, C. II, q. 1.

rzędnej, gdy chodzi o swobodę działania. Według Dekretu, jedynie *Stolica Apostolska* jest kompetentna w sprawach tzw. większych i trudniejszych („*causae maiores et difficiliores*”) <sup>79</sup>, jak również w ferowaniu wyroków stanowczych w sprawach, w których biskupi byłiby stronami <sup>80</sup>. Poza tym *Stolica Apostolska* może zawsze uchylić lub zmodyfikować decyzje podjęte przez synod prowincjonalny, gdy była na nim reprezentowana przez swego legata <sup>81</sup>. Nie oznacza to jednak, że papież miałby być powodem zamieszania w Kościele naruszając jurysdykcję biskupów <sup>82</sup>.

Należy powiedzieć, iż obok opinii, w myśl której rozwiązywanie wszelkich wątpliwości co do znaczenia ustaw lub jakichkolwiek problemów należy do *Stolicy Apostolskiej* <sup>83</sup>, istniała inna, uznająca tu kompetencję synodu prowincjonalnego najbliższej metropolii <sup>84</sup> lub synodu prymasa <sup>85</sup>.

### 3. Stanowisko Gracjana

Po zaprezentowaniu norm prawnych zawartych w „*auctoritates*” Dekretu można pytać o to, które z tych tekstów były dla kameduły bolońskiego szczególnie ważne, i jakie problemy prawne uważał tu za doniosłe szukając ich rozwiązania przy pomocy owych tekstów. Aby odpowiedzieć na te pytania należy prześledzić poglądy Gracjana zawarte z kolei w jego „*dicta*” oraz „*inscriptiones*” <sup>86</sup>.

Synody prowincjonalne autor *Dekretu* uważa przede wszystkim za niezbędne w życiu Kościoła, gdy chodzi o podejmowanie pewnych programów działania oraz korygowanie błędów <sup>87</sup>. Metropolita ma więc obowiązek zwoływania tych zgromadzeń dwa razy w

<sup>79</sup> „*Maiores et difficiliores quaestiones [...] ad sedem apostolicam semper deferantur*”, c. 5, D. XVII.

<sup>80</sup> c. 1, C. V, q. 4; c. 9, C. III, q. 6; c. 2, C. V, q. 4; c. 8, C. III, q. 6.

<sup>81</sup> „*Antiquis regulis censitum est ut quicquid [...] super eorum querelis aut accusationibus ageretur non prius tractandum et accipiendum esset, quam ad notitiam almae sedis vestrae esset deductum, aut huius auctoritate, iuxta quod fuisset pronuntiatio infirmaretur aut firmaretur*”, c. 12, C. IX, q. 3; „*Concilia sacerdotum ecclesiastici legibus quotannis decreta per provincias, quia praesentiam Papae non habent, valetudinem perdidierunt. Legite insanissimi, aliquando in illis preter apostolici apicis sanctionem aliquid constitutum, et non de maioribus negotiis ad consultationem si quid occurrerit, prefatae sedis arbitrio fuisse servatum*”, c. 6, D. VII.

<sup>82</sup> „*Nam si sua unicuique episcopo iurisdictio non servetur, quid aliquid agitur, nisi ut per nos, per quos ecclesiasticus ille ordo custodiri debuit, confundatur?*”, c. 39, C. XI, q. 1.

<sup>83</sup> Zob. c. 2, D. XVIII.

<sup>84</sup> Zob. c. 1, C. VI, q. 4 oraz c. 2, C. VI, q. 4.

<sup>85</sup> Zob. c. 3, C. VI, q. 4.

<sup>86</sup> Por. S. C. Bonicelli, dz. cyt., s. 48 nn.

<sup>87</sup> „*Sunt enim necessaria episcoporum concilia ad exortationem et correctionem [...]*”, c. 1, D. XVIII.

roku<sup>88</sup> a przynajmniej raz w roku, i to pod sankcją kar kano-  
nicznych<sup>89</sup>. Powinności tej odpowiada — analogicznie — obowią-  
zek udziału w synodzie biskupów sufraganów, jeśli nie zatrzymu-  
je ich poważna przyczyna<sup>90</sup>.

Zwołanie synodu powinno mieć miejsce w formie pisemnej i we  
właściwym czasie<sup>91</sup>. Prawnie wezwany a nie przybyły na obrady  
powinien uznać swoją winę<sup>92</sup>. Jeśli jest przeszkodzony, ma uspra-  
wiedliwić pisemnie swoją absencję<sup>93</sup> oraz delegować swojego za-  
stępcę<sup>94</sup>. Gracjan akcentuje wspomniany obowiązek udziału w sy-  
nodzie zaznaczając, że zaniedbujący go narażają się na kary<sup>95</sup>  
obejmujące nawet wykluczenie od wspólnoty z pozostałymi bisku-  
pami aż do czasu kolejnego synodu<sup>96</sup>.

Poza biskupami, do uczestnictwa w synodzie są zobowiązani tak-  
że kapłani, diakoni oraz wszyscy ci, którzy czują się pokrzywdze-  
ni w swoich prawach<sup>97</sup>. Gdy chodzi jednak o udział świeckich w  
synodzie, Gracjan nie podaje żadnych norm<sup>98</sup>.

Na synodzie obowiązuje precedencja ustalona według daty świę-  
ceń<sup>99</sup>. Uchwały tego zgromadzenia, tak ważne, zdaniem Gracjana,  
w życiu Kościoła, powinny być rozpowszechniane w poszczegól-  
nych diecezjach metropolii przez biskupów sufraganów<sup>100</sup>.

Jeśli idzie o kompetencję synodów prowincjonalnych, posługu-  
jąc się terminologią współczesną można powiedzieć, że autor *De-  
kretu*, przyznaje im władzę sądowniczą<sup>101</sup> oraz wykonawczą<sup>102</sup>,  
lecz odmawia im władzy ustawodawczej, zastrzegając ją wyłącz-  
nie biskupowi rzymskiemu<sup>103</sup>.

Gracjan uznaje w szczególności władzę synodu, o którym mowa,  
w zakresie przyjmowania rekursów duchownego niesprawiedliwie  
potępionego przez własnego biskupa<sup>104</sup>. Nie zajmuje natomiast sta-

<sup>88</sup> c. 2, D. XVIII i c. 4, D. XVIII.

<sup>89</sup> c. 7, D. XVIII.

<sup>90</sup> c. 9, D. XVIII.

<sup>91</sup> c. 1, C. V, q. 2.

<sup>92</sup> c. 5, D. XVIII.

<sup>93</sup> c. 10, D. XVIII.

<sup>94</sup> c. 1, C. V, q. 3.

<sup>95</sup> c. 6, D. XVIII.

<sup>96</sup> c. 14, D. XVIII oraz c. 13, D. XVIII.

<sup>97</sup> c. 15, D. XVIII.

<sup>98</sup> S. C. Bonicelli, dz. cyt., s. 49.

<sup>99</sup> c. 7, D. XVII.

<sup>100</sup> „Singulivero episcoporum suis ecclesiis notiificare studeant, quae in  
concilio statuuntur”, c. 16, D. XVIII.

<sup>101</sup> c. 4, D. XVIII.

<sup>102</sup> c. 1, D. XVIII.

<sup>103</sup> „Episcoporum concilia sunt invalida [...] ad constituendum. Sunt  
enim necessaria episcoporum concilia [...] non habent vim constituendi”,  
c. 1, D. XVIII.

<sup>104</sup> „Qui sententiam episcopi putat esse iniustam recurrat ad si-  
nodum”, c. 65, C. XI, q. 3.

nowiska co do kompetencji synodu w osądzaniu biskupa<sup>105</sup>. Wyklucza ponadto kompetencję biskupów prowincji kościelnej odnośnie do elekcji nowych w niej biskupów, przyznanej bądź duchowieństwu i wiernym diecezji<sup>106</sup>, bądź kapitule katedralnej za radą zakonników<sup>107</sup>. Biskupom prowincji wyraźnie zastrzega decyzję co do święceń tj. co do wcielania nowych członków do kolegium biskupiego, włączenie to akcentuje kolektywny udział w konsekracji nowego biskupa<sup>108</sup>.

Interesujące są dalsze wywody Gracjana w przedmiocie zakresu i granic kompetencji synodu. Stwierdza więc, że bez zgody tego zgromadzenia biskup nie może mianować swojego następcy<sup>109</sup>, biskup nie może być przeniesiony z jednej diecezji do innej<sup>110</sup>, a herezja potępiona przez jeden synod nie może być usprawiedliwiona przez inny<sup>111</sup>.

Poza tym Gracjan sądzi, że władza metropolity jest w jakiś sposób bardziej rozległa i różna od władzy innych biskupów. Nie jest to jednak władza istotowo inna od tej, jaką cieszą się poszczególni biskupi metropolii we własnych diecezjach<sup>112</sup>. W konsekwencji więc metropolita nie może czynić niczego w diecezji sufragana bez wzięcia pod uwagę jego opinii lub bez wezwania go<sup>113</sup>, z wyjątkiem przypadków, w których sufragan zdaje się sprzyjać złu lub zaniedbywać karanie swoich podwładnych za popełnione zło<sup>114</sup>. Jeśli dana dziedzina dotyczy osobiście jednego z biskupów sufraganów, wówczas metropolita winien sprawę rozpatrywać razem z innymi biskupami<sup>115</sup>.

Wykluczając kompetencję synodu odnośnie do faktów mających miejsce poza terytorium prowincji<sup>116</sup>, Gracjan kategorycznie odmawia tu także prawa do jakiegokolwiek interwencji władzy świeckiej, z wyjątkiem dziedziny wiary<sup>117</sup>. Potwierdza natomiast możliwość odniesienia się do ustaw cywilnych jako do źródła uzupełniającego<sup>118</sup>.

<sup>105</sup> c. 2, C. V, q. 4 oraz c. 4, C. IX, q. 3.

<sup>106</sup> c. 34, D. LXIII.

<sup>107</sup> c. 35, D. LXIII.

<sup>108</sup> c. 1, D. LXV.

<sup>109</sup> c. 3, C. VIII, q. 1.

<sup>110</sup> c. 36, C. VII, q. 1.

<sup>111</sup> c. 2, C. XXIV, q. 1.

<sup>112</sup> S. C. Bonicelli, dz. cyt., s. 51.

<sup>113</sup> c. 8, C. IX, q. 3 oraz c. 3, C. IX, q. 2.

<sup>114</sup> c. 21, C. IX, q. 3.

<sup>115</sup> c. 4, C. IX, q. 3 oraz c. 1, C. V, q. 4.

<sup>116</sup> c. 4, C. III, q. 6.

<sup>117</sup> c. 1, D. XCVII; c. 4, D. XCVI.

<sup>118</sup> „[...] constitutiones principum ecclesiasticis legibus postponenae sunt. Ubi autem evangelicis atque canonicis decretis non obviaverint, omni reverentia dignae habeatur”, c. 6, D.X.

Centralny problem granic kompetencji synodu prowincjonalnego, który autor *Dekretu* usiłuje rozwiązać godząc „niezgodne” kanony, dotyczy relacji tegoż synodu do władzy hierarchicznie wyższej. Kwestia ta pozostaje i tutaj wyrazem trwającego od dawna ścierania się dwóch tendencji: centralizacyjnej, nasilającej się po reformie gregoriańskiej, oraz innej, hołdującej autonomii synodu. Spór ten wzmógł się w latach poprzedzających dzieło kameduły z Bolonii. Trzeba pamiętać, że na skutek działalności legatów papieskich oraz dzięki walorowi odbywanych przez nich tzw. synodów legackich idee reformy Grzegorza VII zdobyły sobie pozycję przeważającą, pomniejszając rangę władzy prymasów, metropolitów, synodów i biskupów. Nic też dziwnego, że zmalało i znaczenie synodów prowincjonalnych, które początkowo obejmowały swą aktywnością tak szeroki wachlarz spraw administracyjnych i sądowych. Reforma gregoriańska uczyniła z nich jedynie narzędzia reformatorskiej działalności papieża Grzegorza VII i jego bezpośrednich następców<sup>119</sup>.

Podjmując próbę „pogodzenia” ze sobą owych odmiennych kanonów zawartych w licznych kolekcjach Gracjan pozostał bliski duchowi reformy gregoriańskiej, eksponując tak bardzo ideę supremacji rzymskiej<sup>120</sup>. W tym też duchu widział wzajemne relacje pomiędzy Stolicą Apostolską a synodami. Uważał zatem, że synody nie mogą się odbywać bez zgody papieża, przy czym odnosiło się to prawdopodobnie i do synodów partykularnych<sup>121</sup>. Normy zaś wydane przez wymienione zgromadzenia powinny uzyskać aprobatę Stolicy Świętej, dopiero wówczas zyskują moc obowiązującą, jedynie bowiem ona posiada władzę ustawodawczą<sup>122</sup>. Ze zrozumiałych względów uchwały synodu nie mogą być przeciwnie prawu papieskiemu.

Decyzje Stolicy Apostolskiej nie mogą podlegać żadnemu sprzeciwowi<sup>123</sup>, dekretały papieskie posiadają tę samą powagę, co Pismo św.<sup>124</sup> i kanony wielkich soborów starożytności<sup>125</sup>. Defini-

<sup>119</sup> C. C. Bonicelli, dz. cyt., s. 53—54.

<sup>120</sup> Tamże, s. 55.

<sup>121</sup> „Absque apostolicae sedis auctoritate sinodorum aliquibus congregare non licet”, c. 4, D. XVII; „Preter conscientiam R. Pontificis nec concilia celebrari [...] oportet”, c. 9, C. III, q. 6; „Preter conscientiam R. Pontificis nec concilia celebrari nec episcopum dampnari oportet”, c. 9, C. III, q. 6.

<sup>122</sup> c. 6, D. XVII; c. 16, C. XXV, q. 1.

<sup>123</sup> „Quidquid Romana ecclesia statuit et ordinat, ab omnibus est observandum”, c. 4, D. XIX.

<sup>124</sup> „Inter canonicas scripturas decretales et epistolae connumerantur”, c. 6, D. XIX.

<sup>125</sup> „Decretales itaque epistolae canonibus pari iure exequantur”, c. 1, D. XX.

tywne ukaranie biskupa może orzekać jedynie Rzym<sup>126</sup>, również tylko papież może wyjąć danego biskupa spod jurysdykcji metropolity<sup>127</sup>, jak również zastrzec sobie sądzenie jakiegokolwiek wiernego<sup>128</sup>. On też posiada władzę udzielania święceń duchownym jakiegokolwiek Kościoła<sup>129</sup>.

Decyzje Stolicy Apostołskiej, utrzymuje Gracjan, nie mogą być przedmiotem sądu<sup>130</sup> i powinny być bezwzględnie poddane wykonaniu<sup>131</sup>. Natomiast decyzje podjęte przez synody partykularne nie są nigdy ostateczne i dopuszczają zawsze możliwość apelacji do Rzymu<sup>132</sup>.

Autor *Dekretu* przyporządkował więc wyraźnie władzę metropolity, synodów i Kościołów lokalnych w ogóle władzy biskupa rzymskiego jako jedynego prawodawcy i najwyższego sędziego w Kościele<sup>133</sup>. Można przeto powiedzieć, iż niewątpliwie problem niezgodności tekstów z jednej strony gloryfikujących ideę supremacji papieskiej nad poszczególnymi Kościołami, z drugiej zaś autonomię tych ostatnich — jako jedyny z bardziej doniosłych dotkniętych przez Gracjana w przedmiocie synodów partykularnych — został rozwiązany na korzyść władzy biskupa rzymskiego<sup>134</sup>.

#### 4. Wnioski

Drogą uważnej analizy *Dekretu* Gracjana można uzyskać pewien obraz instytucji synodu prowincjonalnego, choć nie jest to zadanie łatwe. Nie ulega wątpliwości, że kameduła z Bolonii uznaje konieczność synodów, które — choć nie posiadają władzy ustawodawczej — pozostają kompetentne do wydawania nakazów zachowania tych norm, które zostały już ustanowione<sup>135</sup>. Konieczność ta jest podyktowana życiem Kościoła oraz konkretną sytuacją lokalną. Z tego właśnie powodu decyzje synodalne powinny być przestrzegane<sup>136</sup>, a przyszli biskupi i kapłani winni je — przed przyjęciem święceń — dobrze sobie przyswoić<sup>137</sup>.

<sup>126</sup> c. 5, C. III, q. 6; c. 8, C. III, q. 6; „Preter conscientiam Romani Pontificis nec [...] episcopum dampnari oportet”, c. 9, C. III, q. 6.

<sup>127</sup> „Apostolica auctoritas a iurisdictione archiepiscopi episcopos valet eximere”, c. 52, C. XVI, q. 1.

<sup>128</sup> c. 9, C. IX, q. 3.

<sup>129</sup> „Cuiuslibet ecclesiae clericos papa valet ordinare”, c. 21, C. IX, q. 3.

<sup>130</sup> „Prima sedes nullius iudicio subiaceat”, c. 13, C. IX, q. 3.

<sup>131</sup> c. 12, C. XXV, q. 1.

<sup>132</sup> c. 7, C. III, q. 6 oraz c. 4, C. II, q. 6.

<sup>133</sup> P. G. Caron, art. cyt., s. 277.

<sup>134</sup> S. C. Bonicelli, dz. cyt., s. 57.

<sup>135</sup> „Sunt enim necessaria episcoporum concilia ad exortationem et correctionem, quae etsi non habent vim constituendi, habent tamen auctoritatem imponendi vel indicendi quod alias statutum est et generaliter seu specialiter observari preceptum”, c. 1, D. XVIII.

<sup>136</sup> c. 14, C. XXV, q. 1.

W myśl dwóch pseudo-dekretalów, które Gracjan przytacza w swoim dziele, wyraża się pogląd, że Kościół Rzymski cieszy się pełnią władzy („plenitudo potestatis”), pozwalając uczestniczyć w niej innym Kościołom<sup>138</sup>. Nie oznacza to jednak, że autor Dekretu podziela tzw. funkcjonalną koncepcję Kościoła, w myśl której Kościoły lokalne pozostają jedynie narzędziami Kościoła Rzymskiego pełniąc określone funkcje i wykonując ową jedyną władzę, która temuż Kościołowi przynależy<sup>139</sup>. Oznaczałoby to, że biskupi wywodzą swoją zwyczajną władzę biskupią od papieża<sup>140</sup>. Z pewnością, władza biskupa rzymskiego różni się od władzy innych biskupów, lecz różnica ta nie leży w fakcie, że owa „plenitudo potestatis” pozostaje tu istotowo różna od władzy zwierzchników Kościołów lokalnych, lecz raczej w fakcie, że władza papieska posiada szerszy zakres odniesienia, nie doznając ograniczeń terytorialnych i personalnych. Myśl tę trafnie wyraził Uguccio stwierdzając, iż papież — na mocy pełni swojej władzy — może wykonywać w całym Kościele tę samą jurysdykcję zwyczajną, co poszczególne biskupi w swoich diecezjach<sup>141</sup>.

Gracjan urzeczywistnia raczej koncepcję tzw. korporatywną, w myśl której Kościół — to jedno ciało, w którym istnieje wielość członków o określonych zadaniach, cieszących się autonomią i zarazem harmonijnie współdziałających. W konsekwencji oznacza to, że niezbędność synodów prowincjonalnych nie jest jedynie koniecznością praktyczną, lecz nosi znamię konieczności wyrastającej z samej struktury Kościoła. Używając języka współczesnego można by powiedzieć, że instytucja zgromadzeń synodalnych stanowi według Gracjana wyraz zasady pomocniczości, w myśl której organ nadrzędny nie musi spełniać tego, co może być z powodzeniem przedmiotem działania organu niższego<sup>142</sup>.

Niezbędność synodów prowincjonalnych stanowi u Gracjana także wymóg przyjętej przezeń koncepcji ustawy, zakładającej organiczną współpracę wspólnoty w procesie legislacyjnym. Norma bo-

<sup>137</sup> „[...] decreta conciliorum auribus inculcare”, c. 7. D. XXXVIII.

<sup>138</sup> „[Romana ecclesia] quae vices suas ita aliis impertivit ecclesiis, ut in partem sint vocatae sollicitudinis, non in plenitudine potestatis”, c. 11, C. II, q. 6; Zob. także c. 12, C. II, q. 6.

<sup>139</sup> S. C. Bonicelli, dz. cyt., s. 58.

<sup>140</sup> Por. W. Ullmann, *The Growth of the Papal Government in the Middle Ages*, London 1955, s. 291; Zob. S. C. Bonicelli, dz. cyt., s. 59.

<sup>141</sup> „Solus episcopus est iudex ordinarius in dioecesi sua [...] metropolitanus non est iudex ordinarius nisi in parochia sua, et licet sit iudex ordinarius suorum episcoporum non tamen illorum qui subsunt episcopis [...] in papa autem speciale est, qui est iudex ordinarius omnium, scilicet maiorum minorum prelatorum subditorum [...] ipse enim solus habet plenitudinem potestatis”, Summa ad c. 3, C. VI, q. 2.

<sup>142</sup> S. C. Bonicelli, dz. cyt., s. 59.



wiem nie może posiadać siły zniewalającej, jeżeli na drodze jej powstawania nie mają jakiegoś udziału także ci, dla których jest ona przeznaczona<sup>143</sup>.

Z analizy *Dekretu* wynika następnie zasada, że synody partykularne stanowią środek uprzywilejowany, poprzez który wyraża się wspólnota („communio”) biskupów, tak iż nieuzasadnione absentowanie się przez nich od udziału w wymienionych zgromadzeniach powoduje wykluczenie od owej wspólnoty biskupiej. Konsekwencją utraty takiej jedności byłoby w szczególności pozbawienie władzy sprawowania pontyfikaliów poza granicami własnej diecezji, wykluczenie od prawa — obowiązku listownego znoszenia się z innymi biskupami oraz zakaz uczestniczenia w synodach. Tego rodzaju zakazy przybierały niekiedy zasięg przekraczający granice metropolii.

Można następnie dopatrzyć się przyjęcia przez Gracjana zasady, wedle której pomiędzy poszczególnymi rodzajami synodów — podobnie jak pomiędzy biskupami czy też decyzjami różnych organów, od których pochodzą — istnieje pewna hierarchia, choć nieco płynna i niepełna<sup>144</sup>. W odniesieniu do synodów starożytnych można dostrzec następujący układ hierarchiczny: 4 podstawowe synody powszechne odnoszące się do spraw wiary<sup>145</sup>, następnie 8 synodów powszechnych („universalia concilia”)<sup>146</sup>, dalej 4 synody — w Ancyrze, Neocezarei, Gangrze i Sardyce, wymienione jako szczególnie doniosłe<sup>147</sup>, wreszcie wszystkie pozostałe. W stosunku do tych synodów starożytności chrześcijańskiej hierarchia pomiędzy powszechnymi a partykularnymi nie wydawała się Gracjanowi, jak widać, zbyt ważna. To, co uważał za doniosłe — to nade wszystko znaczenie, jakie zyskał sobie dany synod, a jeszcze bardziej dany kanon, i że przyjęły go inne synody. Hierarchia pomiędzy „concilia universalia” i „concilia provincialia” okazała się natomiast ważna, jeśli idzie o późniejsze zgromadzenia synodalne. Synody powszechne — to wyłącznie te, które zwoływał papież, za prowincjonalne zaś uchodziły te, które odbywano w poszczególnych metropoliach, bądź to powagą papieża, ujawnioną przez jego legatów, bądź to zwołane przez inną kompetentną władzę: patriarchę, prymasa czy metropolitę<sup>148</sup>.

<sup>143</sup> c. 1, D. XVIII.

<sup>144</sup> S. C. Bonicelli, dz. cyt., s. 60.

<sup>145</sup> „Inter cetera [...] concilia quatuor sunt venerabilem sinodi que totam principaliter fidem complectuntur, quasi quatuor evangelia, vel totidem paradisi flumina”, c. 1, D. XV.

<sup>146</sup> c. 8, D. XVI.

<sup>147</sup> c. 11, D. XVI.

<sup>148</sup> „Porro canonum alii sunt decreta Pontificum, alii statuta conciliorum. Conciliorum vero alia sunt universalia, alia provincialia. Provincialium alia celebrantur auctoritate Romani Pontificis, presente videlicet legato sanctae Romanae ecclesiae; alia vero auctoritate patriar-

Wypada dodać, że dyscyplina synodów prowincjonalnych zawarta w Dekrecie Gracjana nie straciła na aktualności — w ogromnej mierze — nawet po soborze trydenckim.

### I concili provinciali nel Decreto di Graziano

I concili provinciali ebbero un valore molto rilevante nelle strutture delle Chiese particolari. Essi sono diventati le principali fonti della legislazione canonica nelle diverse province ecclesiastiche. Il diritto comune relativo ai concili provinciali in suo complesso subì poche modifiche. Formalmente la disciplina canonica in questo settore, anche dopo il concilio di Trento, continuò ad essere per notevole parte regolata dalle norme contenute nel Decreto di Graziano. Per questo motivo l'opera del camaldolese di Bologna merita uno studio sulla disciplina dei suddetti concili. Egli raccolse nel Decreto i testi creditati („auctoritates”) e — attraverso l'uso della dialettica giuridica — giunse a delle soluzioni („solutiones”) sulle quali si cominciò a costruire un diritto „recente”.

La terminologia del Decreto relativa ai concili in genere era ben poco precisa, si afferma tuttavia che esistono tra l'altro i „concilia provincialia” i quali radunano i vescovi di una provincia ecclesiastica. Essi furono considerati necessari sia dalle autorità di Graziano, sia da lui stesso. Graziano li considera necessari alla vita della Chiesa, tanto che il metropolita ha l'obbligo di convocarli due volte all'anno, o almeno una volta. Si sottolinea anche l'obbligo dei vescovi suffraganei di partecipare ai concili. Oltre i vescovi, al concilio devono intervenire anche i presbiteri, i diaconi e tutti coloro che si sentono lesi nei loro diritti.

Graziano riconosce ai concili provinciali il potere giudiziale ed esecutivo, invece nega loro un proprio potere legislativo, riservato al papa. Il problema principale considerato dal autore del Decreto sono i limiti della competenza dei sinodi provinciali. Così egli si occupa in un modo più attento dei rapporti tra la Sede Romana e i concili provinciali. Essendo un sostenitore della concezione corporativa e perciò collegiale della Chiesa il camaldolese di Bologna considera i concili provinciali come nascenti dalla struttura della Chiesa. Oltre a ciò Graziano li tratta come un mezzo molto importante per esprimere la comunione dei vescovi.

---

charum, vel primatum, vel metropolitanorum eiusdem provinciae”, c. 2, D. III.